

Sygn. akt XXVIII C 2907/22

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SO Tomasz Leszczyński

Protokolant: stażysta Paulina Grodzka

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S. i M. J.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. Zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz R. S. i M. J. kwotę:

a) 108.237,90 (sto osiem tysięcy dwieście trzydzieści siedem i 90/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 lipca 2022 roku do dnia zapłaty,

b) 128.564,30 (sto dwadzieścia osiem tysięcy pięćset sześćdziesiąt cztery i 30/100) franki szwajcarskie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 lipca 2022 roku do dnia zapłaty;

2. Oddała powództwo w pozostałym zakresie;

3. Zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz R. S. i M. J. kwotę 11.834 (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku w tej sprawie do dnia zapłaty, w tym kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXVIII C 2907/22

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 14 listopada 2023 r.

W pozwie z dnia 26 stycznia 2022 roku (data nadania przesyłki poleconej, pozew – k. 3-34) R. S. i M. S. wnieśli o:

1. zasądzenie od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na ich rzecz kwoty 108.237,90 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty,

2. zasądzenie od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na ich rzecz kwoty 128.564,30 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty.

Powodowie zgłosili również roszczenie ewentualne na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd roszczenia głównego.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że umowa jest niezgodna z prawem (z art. 69 ust. 1 i ust. 2 Prawa bankowego, z art. 385¹ § 1 k.c.), a także z naturą stosunku zobowiązaniowego. Wskazali na nieważność umowy w konsekwencji zawarcia w niej postanowień abuzywnych (pozew – k. 3-34).

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zaprzeczając zarzutom podnoszonym względem umowy przez stronę powodową. Pozwany zakwestionował roszczenie zarówno co do zasady, jak i wysokości, akcentując ważność zawartej umowy i skuteczność wszystkich jej postanowień. Pozwany podniósł także zarzut nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. (odpowiedź na pozew – k. 96-156).

W piśmie z dnia 18 lipca 2023 r. pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut zatrzymania kwoty kapitału (pismo pełnomocnika pozwanego k. 317-319).

Do pisma powodów z dnia 08 września 2023 roku dołączono oświadczenia powodów o rozumieniu konsekwencji prawnych, jakie może pociągnąć za sobą ustalenie nieważności umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy i związanymi z tym możliwymi roszczeniami banku (oświadczenia powodów k. 327-328).

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie (protokół z rozprawy z dnia 14 listopada 2023 r. k. 360-361v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 lipca 2007 r. powodowie podpisali z poprzednikiem prawnym pozwanego – tj. (...) Bank (...) S.A. w W. - Umowę Kredytu Hipotecznego NR (...). Na mocy umowy bank udzielić miał powodom kredytu w kwocie 202.730,10 CHF na okres 420 miesięcy licząc od daty pierwszego uruchomienia kredytu, przeznaczonego na zakup nieruchomości na rynku wtórnym - spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w W. (pkt 1, 2, 3 i 4 umowy). Zgodnie z ust. 8.8 umowy, spłata należności z tytułu kredytu następowała z rachunku wskazanego w umowie. Rachunek ten prowadzony był w CHF i zasilany wyłącznie środkami w walucie, w której był prowadzony (umowa k. 41-45).

Powodowie w dniu 19 czerwca 2007 r. podpisali także dokument zatytułowany „Informacje dla wnioskodawców ubiegających się o kredyt hipoteczny/Budowlano-hipoteczny/Kredyt Gotówkowy „Dowolny cel” zgodnie z którym powodowie oświadczyli m.in., że (...) są świadomi, że zaciągnięcie kredytów walutowych wiąże się dla kredytobiorcy z ponoszeniem ryzyka kursowego. Oznacza to, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu – przeliczona na PLN na dany dzień – podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Rzeczywiste koszty obsługi kredytu mogą się okazać wyższe od wcześniej założonych (...) Oświadczyli, że Bank przed zaoferowaniem im kredytu w walucie obcej przedstawił ofertę kredytu w złotych polskich. Zapoznawszy się z obydwoma ofertami świadomie dokonali wyboru waluty kredytu (k. 202).

W myśl pkt. 6 umowy oprocentowanie kredytu równe było stopie bazowej oprocentowania, którą stanowił LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o: 1 p.p. stałej marży. Wysokość stopy bazowej oprocentowania ustalana była po raz pierwszy w dniu uruchomienia kredytu, a następnie była aktualizowana co 6 miesięcy. Ustalenie i aktualizacja stopy bazowej następowała z zastosowaniem stopu bazowej oprocentowania na piątego dnia miesiąca, która ogłaszana była dwa dni robocze wcześniej. W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,825%.

Zgodnie z pkt. 9 umowy zabezpieczenie kredytu stanowiły:

- hipoteka zwykła o najwyższym pierwszeństwie w kwocie 202.730,10 CHF na kredytowanej nieruchomości,
- hipoteka kaucyjna o najwyższym pierwszeństwie do kwoty 23.262,28 CHF,
- cesja praw z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, zaś kwota ubezpieczenia nie mogła być niższa niż kwota udzielonego kredytu.
- ubezpieczenie spłaty Kredytu w (...) S.A. - do czasu dostarczenia Bankowi odpisów z odpowiednich ksiąg wieczystych potwierdzających prawomocne wpisy wyżej opisanych hipotek na rzecz Banku.

Zgodnie z pkt. 11.3 umowy, w przypadku nie otrzymania przez Bank w terminie 14 dni (pkt 11.2 umowy) oświadczenia Kredytobiorcy wskazującego nową walutę Kredytu albo oświadczenia o wypowiedzeniu Umowy, waluta Kredytu zmienia się na PLN lub wydłuża się okres kredytowania.

Zgodnie z pkt. 12.2 zd. 2 umowy w przypadku, gdy rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta wymagalnych należności, obciążenie następuje po przewalutowaniu.

Zgodnie z pkt. 12.3 umowy in fine, w przypadku, gdy obciążany rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta zadłużenia przeterminowanego, obciążenie następuje po przewalutowaniu.

W myśl § 2 pkt 20 Regulaminu, przewalutowanie to wymiana waluty dokonywana przez Bank i za jego zgodą, po obowiązującym w Banku w dniu dokonania wymiany kursie kupna/ sprzedaży walut lub w przypadku wymiany waluty obcej na inną walutę obcą, po Kursie krzyżowym; obowiązujące w Banku kursy wymiany walut dostępne są w Jednostkach Banku, na stronie internetowej, w Centrum telefonicznym lub udostępniane przez Bank w inny sposób; przewalutowanie może być dokonywane na wniosek Kredytobiorcy albo z inicjatywy Banku.

Jeżeli zgodnie z dyspozycją Kredytobiorcy wypłata środków uruchomionego Produktu kredytowego miała nastąpić w walucie w innej niż waluta produktu kredytowego określonej w umowie, to następować miało to po przewalutowaniu. Przewalutowanie następować miało po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego - § 4 ust. 5 Regulaminu.

Splata kwot Produktu kredytowego oraz zapłata odsetek i innych należności wynikających z umowy, następowała poprzez obciążenie przez Bank Rachunku, bez odrębnej dyspozycji Kredytobiorcy. Kredytobiorca miał obowiązek posiadania rachunku oraz zasilania tego rachunku wpływami zabezpieczającymi spłatę kwot Produktu kredytowego oraz zapłatę odsetek i innych należności wynikających z umowy. Jeżeli Kredytobiorca nie posiadał na Rachunku wystarczających na spłatę kwot wpływów zabezpieczających jego spłatę kwot Produktu kredytowego oraz zapłaty odsetek i innych należności wynikających z Umowy, Bank mógł dokonać obciążenia innego prowadzonego przez siebie na rzecz Kredytobiorcy rachunku. W przypadku, gdy obciążany rachunek prowadzony był innej walucie niż waluta Produktu kredytowego, obciążenie następowało po Przewalutowaniu - § 9 ust. 3 i 4 Regulaminu (umowa – k. 41-45, Regulamin Produktów Kredytowych dla Klientów Indywidualnych w (...) Bank (...) S.A. – k. 47-53v).

Kredyt został wypłacony na podstawie złożonej dyspozycji jednorazowo w kwocie 450.000 zł, stanowiącej równowartość kwoty 201.027,47 CHF (zaświadczenie k. 65).

W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 5 listopada 2021 r. powodowie uiścili na rzecz banku łącznie kwotę 106.732,18 zł i kwotę 128.564,30 CHF (tytułem spłaty rat oraz kwotę 1.505,72 zł (tytułem ubezpieczenia pomostowego). Płatności były dokonywane:

- od dnia zawarcia Umowy do dnia 5 czerwca 2015 r. w łącznej kwocie 106.732,18 zł i 30.040,18 CHF przez powodów w częściach równych z ich majątków osobistych,

- od dnia 6 lipca 2015 r. do dnia 5 listopada 2021 r. w łącznej kwocie 98.524,12 CHF przez powodów z ich majątku wspólnego.

W dniu 13 czerwca 2015 r. powodowie zawarli małżeństwo, z którą to chwilą powstała nimi z mocy ustawy wspólność majątkowa.

W dniu 29 listopada 2021 r. powodowie zawarli dwie umowy darowizny wierzytelności. Zgodnie z § 3 ust. 1 ww. umów darczyńcy dokonali nieodpłatnego przeniesienia w całości wierzytelności przysługujących im względem pozwanego ze swoich majątków osobistych do ich majątku wspólnego. Przedmiot ww. umów stanowiły przysługujące każdemu z darczyńców wierzytelności w kwocie 54.118,95 zł oraz w kwocie 15.020,09 CHF, stanowiące sumę świadczeń uiszczonych przez każdego z darczyńców na rzecz pozwanego tytułem spłaty kredytu z jego majątku osobistego, w okresie od dnia zawarcia Umowy do dnia 5 czerwca 2015 r. (zaświadczenie k. 65-69v, odpis skrócony aktu małżeństwa k. 58, umowy darowizny wierzytelności k. 59-59v).

W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powodów wynika jednoznacznie, że pozostawali oni w przekonaniu, że produkt, który im bank oferuje, jest produktem bezpiecznym, ponieważ według informacji przekazanej przez doradcę, a następnie pracownika banku umowa kredytowa była standardowa, a kurs waluty CHF stabilny. Powodowie nie byli informowani o tym, w jaki sposób w pozwanym Banku jest tworzona Tabela Kursów Walut Obcych. Nie informowano powodów o nieograniczonym ryzyku związanym z kredytem powiązany z walutą obcą. Powodowie nie negocjowali kursu do wypłaty kredytu. Strona powodowa nie była świadoma ryzyka gwałtownego wzrostu kursu waluty CHF, nie otrzymała też w tym zakresie informacji, symulacji przy wzroście kursu franka o 50, 100, 200 % i pouczeń od przedstawicieli pozwanego banku (zeznania powodów na rozprawie w dniu 14 listopada 2023 r. k. 360-361v).

Powodowie zawarli umowę o kredyt jako konsumenci (w rozumieniu przepisu art. 221 k.c.). Powodowie pozostają w związku małżeńskim, w którym obowiązuje ustrój wspólności majątkowej. Ww. kredyt został zaciągnięty w celu sfinansowania zakupu mieszkania, w którym powodowie zamieszkali. Mieszkanie to nie było nigdy wynajmowane. Powód w dacie zawarcia umowy był programistą i prowadził działalność gospodarczą. W kredytowanej nieruchomości nie była prowadzona działalność gospodarcza, była w niej zarejestrowana dla celów ewidencyjnych. Nie rozliczał kosztów kredytu w kosztach działalności. Powódka w dacie zawarcia umowy kredytu była zatrudniona na umowę o pracę. W 2015 r. zarejestrowała działalność gospodarczą w lokalu, ale jej nie prowadzi.

W treści umowy kredytowej (pkt 5.2 ust. 1) zaznaczono, że uruchomienie kredytu nastąpi w wysokości określonej w akcie notarialnym ostatecznej umowy kupna-sprzedaży kredytowanej nieruchomości – nie większej jednak niż 450.000 PLN (umowa kredytu k. 41-45).

Składając dyspozycję uruchomienia kredytu powodowie wskazali w niej, że kredyt ma być wypłacony w walucie PLN (dyspozycja uruchomienia kredytu k. 45v).

Spłata kredytu zgodnie z treścią pkt 8.8 zd. 1 Umowy kredytu miała następować z rachunku o numerze (...) – prowadzonego w walucie CHF i zasilanego wyłącznie środkami w walucie, w której był prowadzony.

W dniu zawarcia umowy kredytu strony zawarły również Umowę rachunku bankowego, na mocy której Bank zobowiązał się wobec Posiadacza Rachunku do otwarcia i prowadzenia na jego rzecz:

- a) Konta osobistego typu Rachunek Złoty w walucie PLN o numerze (...),
- b) Rachunku Walutowego o numerze(...) w walucie CHF (umowa rachunku k. 196-196v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności i których autentyczności i zgodności

z rzeczywistym stanem rzeczy nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania. W szczególności dotyczy to dokumentów w postaci umowy zawartej pomiędzy stronami, regulaminu oraz oświadczeń składanych przez strony.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania powodów, którzy w sposób rzeczowy i konkretny przedstawili okoliczności towarzyszące zawieraniu umowy z pozwanym bankiem.

Sąd postanowił na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominąć jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy dowody: a) z opinii biegłego zgłoszony w pozwie, b) z opinii biegłego sądowego zgłoszony w odpowiedzi na pozew. Sąd postanowił pominąć dowód z opinii biegłego sądowego zgłoszony w pozwie i w odpowiedzi na pozew, bowiem w ocenie Sądu przedmiotowy dowód miał wykazać fakty nieistotne dla finalnego rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie niemalże w całości.

Wobec uwzględnienia roszczenia głównego powodów, Sąd nie orzekł o roszczeniu ewentualnym.

Przesłankowe przesądzenie o nieważności umowy stanowiło podstawę do uwzględnienia żądania zapłaty świadczeń, jakie strona powodowa świadczyła wykonując umowę uznaną za nieważną. Wobec braku przesłanek negatywnych z art. 411 k.c. strona powodowa uprawniona była do domagania się zwrotu należności, jakie świadczyła bezpodstawnie na rzecz Banku.

Sąd uznał, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna, gdyż zarówno w jej treści, jak i w treści regulaminu udzielania kredytu znajdują się postanowienia abuzywne (klauzule przeliczeniowe), które nie mogą być zastąpione jakimikolwiek innymi regulacjami prawnymi.

Zgodnie z postanowieniami wspomnianej wyżej umowy kredytu, bank pozostawił do dyspozycji kredytobiorcy (powodów) kredyt w kwocie określonej w walucie CHF – nie wyższej jednak niż 450.000,00 PLN, przeznaczonej na zakup mieszkania. W związku z przeznaczeniem kredytu na finansowanie zobowiązań w kraju, środki miały zostać wypłacone w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu z tabel kursowych banku. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty.

Stosownie do treści art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W chwili zawarcia ww. umowy kredytu między powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. w dniu 26 czerwca 2007 r., prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego

w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowach o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytów oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak jest ustawowej definicji kredytu denominowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Kredyt walutowy to kredyt udzielony w innej walucie niż złote polskie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Zaciągnięty przez powodów kredyt był przeznaczony na finansowanie zobowiązań w kraju. Jak wynika z poczynionych ustaleń, kredyt spłacany był z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych polskich. Podkreślić należy, iż wbrew twierdzeniom pozwanego, jakoby strony zawarły umowę kredytu walutowego, sporną umowę należy określić jako umowę kredytu denominowanego do waluty obcej. Bezsporny pomiędzy stronami był fakt, że ww. kredyty zostały wypłacone w całości w walucie PLN, co przeczy okolicznościom powoływany przez pozwanego, jakoby kredyt ten był kredytem walutowym.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż postanowienia umowy zostały sformułowane przez pozwanego, w ocenie Sądu, w sposób niejasny i budzący wątpliwości, czy zamiarem stron - na podstawie umowy - była wypłata kredytu w walucie PLN, czy też CHF. Nie zostało bowiem jednoznacznie wskazane, jaka waluta jest „walutą kredytu”. Biorąc jednak pod uwagę okoliczności towarzyszące zawarciu umowy, należy stwierdzić, iż zamiarem stron od samego początku była wypłata kredytu w walucie polskiej, a następnie określenie salda kredytu we frankach szwajcarskich.

W konsekwencji, pozwany nie dokonywał żadnych realnych zakupów waluty w celu obsługi przedmiotowej umowy. Również spłata rat kapitałowo-odsetkowych była dokonywana przez powodów przez znaczną część obowiązywania umowy w walucie polskiej, a to pozwany dokonywał we własnym zakresie (i według ustalonego przez siebie arbitralnie kursu) przeliczeń ww. wpłat na walutę CHF, w celu zaksięgowania przedmiotowych wpłat w walucie CHF.

Jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy, obca waluta w postaci franka szwajcarskiego pojawiła się w umowie kredytu jako środek służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, poprzez niższe oprocentowanie naliczane od waluty CHF, do której kredyt był denominowany. Intencją powodów - wiadomą pozwanemu w momencie zawierania umowy kredytu - było uzyskanie środków w walucie polskiej, co wynikało choćby stąd, że zapłata za nieruchomości finansowana z kredytu, miała nastąpić w złotych.

Zdaniem Sądu, przedmiotowa umowa nie sprzeciwia się powołanemu przepisowi art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Umowa kredytowa w sprawie niniejszej poprzez denominację odnosi wysokość spłacanych kwot do kursu franka szwajcarskiego. Taka umowa

jest ekonomicznym odpowiednikiem kredytu w walucie obcej - przeliczenie pozwala na wyrażenie wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w CHF kredyt denominowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

Umowa kredytu denominowanego nie była sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 k.c. Przepis ten wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358 (1) § 2 k.c. zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądz miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych. Polska doktryna prawa, a za nią dotychczasowe orzecznictwo zgodnie łączą art. 358¹ § 2 k.c. ze zjawiskiem zmiany wartości świadczenia pieniężnego w czasie, w szczególności ze względu na inflację. Jednak wypada zauważyć w tym miejscu, że denominacja w rozumieniu rozważanej umowy stron nie służy jedynie (czy może raczej: w ogóle) określenia na przyszłość wysokości świadczenia zgodnie z jego przyszłą wartością. Celem klauzuli tej jest zastosowanie w umowie kredytu innej stawki referencyjnej oprocentowania niż w przypadku waluty polskiej (np. stawki LIBOR). Przy takim zastosowaniu tej klauzuli kredytobiorca może otrzymać kredyt na lepszych warunkach niż w złotówkach (poprzez niższe oprocentowanie), zaś bank - zwiększyć liczbę klientów (a tym samym swój przychód) poprzez zaoferowanie bardziej konkurencyjnego produktu. Naliczanie odsetek według korzystniejszej stopy procentowej (dzięki finansowaniu kredytu we frankach) było możliwe (z punktu widzenia banku) jedynie w przypadku przeliczenia wierzytelności kredytu na franki. Tylko wówczas możliwe było tzw. zamknięcie pozycji walutowej banku, czyli doprowadzenie do sytuacji, w której aktywa i pasywa banku wyrażone w obcej walucie mają tę samą wartość.

Pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego (również indeksowanego) przed rokiem 2011 (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Należy ponadto wskazać, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) Zdaniem Sądu jest to ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 kc nieważności umów tego rodzaju: żaden ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne. A przecież konstrukcja kredytu denominowanego zawarta w ustawie i w rozważanej tu umowie jest identyczna.

W przypadku umowy kredytu zawartej przez powodów brak podstaw do stwierdzenia nieważności umowy ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. wyrok SN z 28 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 16/15). Zdaniem Sądu rozważana w sprawie niniejszej umowa kredytu nie sprzeciwia się zasadom współzycia społecznego. Umowy tego rodzaju wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powodowie nie znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działali w warunkach konieczności finansowej. Również właściwości osobiste powodów nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: nie wskazywał on na wyjątkowe utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych.

W ocenie Sądu, klauzule umowne zawarte w Umowie Kredytu Hipotecznego NR (...) pkt. 1 w zw. z pkt. 5.2, pkt. 8.8, pkt. 12.2, pkt. 12.3 i 11.3 umowy oraz w § 2 pkt 20 , § 4 ust. 5 i § 9 ust. 3 i 4 ww.

Regulaminu, stanowiącego część tej umowy, stanowią postanowienia abuzywne i zgodnie z art. 385⁽¹⁾ k.c. nie wiążą powodów, jako konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy zależy od spełnienia następujących przesłanek: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Dla stwierdzenia abuzywności określonej klauzuli wszystkie powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

Poddawana w niniejszej sprawie badaniu przez Sąd umowa została zawarta przez przedsiębiorcę (pozwanego) z konsumentami (powodami). Kwestionowane postanowienia ww. umowy dotyczące denominacji nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym opracowanym przez pozwanego.

Kredytowana nieruchomość była przeznaczona dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych powodów. Nie była ona nigdy wykorzystywana przez powodów do prowadzenia działalności gospodarczej. Dlatego powodowie niewątpliwie posiadali status konsumentów w chwili zawierania ww. umowy. Pozwany był natomiast przedsiębiorcą.

Analiza przywołanych wyżej postanowień dotyczących waloryzacji prowadzi do konkluzji, że nie odwołują się one do ustalanych w sposób neutralny kursów CHF, czy obiektywnych, zewnętrznych wskaźników czy czynników, na które żadna ze stron nie ma wpływu. Zasady ustalania kursów zostały natomiast przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając żadnych kryteriów ustalania ich wysokości.

W ocenie Sądu, w świetle takich postanowień umownych, bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Waloryzacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o kursy sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych określonych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie podziela stanowisko, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).

W niniejszej sprawie treść klauzul przedmiotowych umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczanie rat i kapitału ww. kredytu. Nie zawierają one również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego spłaty. Dlatego powodowie na podstawie tych postanowień nie byli w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie byli również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych. Powodowie nie zostali poinformowani, w jaki sposób tworzone są obowiązujące kursy banku ani o tym, że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie wzrosnąć. Nie przedstawiono im symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się, zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego.

Należy zaakcentować, że w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, przedsiębiorca musi **przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy** (vide: uzasadnienie wyroku z 10.06.2021 r., C-776/19, Legalis nr 2581726). Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie poprzednik prawny pozwanego nie wywiązał się z tego obowiązku.

W ocenie Sądu, odmiennej oceny w powyższym zakresie nie uzasadnia treść przedstawionej powodom przez bank do podpisania przy składaniu wniosków kredytowych informacji ani zawartego w treści umowy oświadczenia powodów, że są świadomi ryzyka zaciągnięcia kredytu w walutach obcych (ust. 11.5 umowy). W ocenie Sądu, nie sposób uznać przekazania powodom powyższych informacji za dowód, że powodowie znali i akceptowali ryzyko wzrostu kursu waluty CHF o 50, a nawet o 100%. Powyższe informacje nie zawierały bowiem w swej treści żadnych szczegółów dotyczących charakteru ani rozmiaru przedmiotowego ryzyka. Tego typu informacja - aby mogła być uznana za wystarczającą - powinna być znacznie szersza i dokładniejsza, w szczególności winna obejmować konkretne symulacje wysokości rat kredytu w przypadku znacznego wzrostu kursu waluty obcej. Nadto pracownik banku powinien omówić przedmiotowe symulacje z powodami, aby zapoznać ich w pełni z ryzykiem, które przyjmują na siebie (i wyłącznie na siebie, gdyż bank był spod tego ryzyka włączony) decydując się na przedmiotowy kredyt. Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd, na podstawie wiarygodnego dowodu z przesłuchania powodów w charakterze stron, ustalił, że przed zawarciem umowy kredytowej pracownik pozwanego banku nie przedstawił powodom powyższych informacji. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że pozwany nie sprostął spoczywającemu na nim obowiązkowi należytego poinformowania konsumentów o ryzyku związanym z oferowanym im produktem bankowym.

Należy podkreślić, że ww. umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursów. Z umowy nie wynikało, że kurs z tabel Banku ma być rynkowy, sprawiedliwy czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z ww. umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

W ocenie Sądu powodowie nie byli jednak nigdy prawidłowo poinformowani o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności o tym, że wzrost kursu będzie rzutować na saldo całego kapitału kredytu. Powodom nigdy bowiem nie zaprezentowano szczegółowej symulacji, która wskazywałaby, w jakiej wysokości raty będą musieli uiszczać na rzecz pozwanego w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Co istotne - konstrukcja umowy jest taka, że w przypadku wzrostu kursu franka to saldo może rosnąć nadal - teoretycznie w nieskończoność. Trudno w tej sytuacji mówić o zachowaniu zasady równorzędności podmiotów czy porównywalności wysokości ich świadczeń. Jest to więc rozwiązanie skrajnie wadliwe i rażąco krzywdzące powodów, a skutków takiego rozwiązania z pewnością nie sposób było przewidzieć jedynie na podstawie analizy postanowień umowy, bez posiadania obszernej wiedzy i doświadczenia ekonomicznego. Z pewnością jej skutki nie mogą pozostawać w obrocie prawnym w demokratycznym państwie prawa, jakim jest Rzeczpospolita Polska. Co także istotne - sama wadliwość wynika już z ww. konstrukcji prawnej, który ze swojej istoty automatycznie tworzył poważne zagrożenie dla sytuacji ekonomicznej powodów na korzyść pozwanego.

O trafności ww. konstatacji dobitnie świadczy fakt, iż pozwany nie poinformował powodów również o tym, że sam zabezpieczył się przed zmianą kursu franka szwajcarskiego, np. poprzez operacje na rynku międzybankowym, w tym transakcje CIRS. Bank miał więc pełną wiedzę o ryzyku kursowym i starał się przed nim zabezpieczyć. Pozwany

nie zaproponował natomiast powodom żadnej transakcji umożliwiającej zabezpieczenie przed ryzykiem kursowym. Powodowie nie mieli również możliwości negocjacji postanowień umownych, gdyż jedyne co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu, to podstawowe parametry finansowe ww. kredytu.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż powodowie zostali narażeni przez Bank na nieograniczone ryzyko kursowe. W szczególności nie pouczono ich faktycznie o możliwych skutkach drastycznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Tymczasem poprzednik prawny pozwanego powinien był to zrobić - choćby uwzględniając sytuację w innych państwach w których powszechne były już wcześniej podobne kredyty walutowe (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania), czy też stałą aprecjację franka szwajcarskiego do innych walut światowych od kilkudziesięciu lat, wyraźnie widoczną na wykresach historycznych kursów.

Tego rodzaju informacji nie udzielono powodom. Przeciwnie - zapewniono ich, że CHF to waluta bardzo stabilna i odporna na gwałtowne wahania kursów. Nadmiernie wyeksponowano więc rzekome zyski dla powodów wynikające z pozornie niskiego oprocentowania, zupełnie bagatelizując gigantyczne ryzyko kursowe. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumentów, przedstawiając im jedynie fragment bardzo złożonego stosunku prawnego. Skupiono się jedynie na niskiej ówczasie racie - a to był jedynie pewien element bardzo złożonej relacji prawnej, który w ciągu kilku lat uległ drastycznej zmianie na niekorzyść powodów.

Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Przez działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowania przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 27.11.2015 r., I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja ww. umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, zaś powodowie mogli umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskaliby ww. kredytu. Tym sposobem pozwany bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie powodów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w ich interesy ekonomiczne.

Dlatego powszechnie przyjmuje się natomiast, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Przywołane wyżej postanowienia umowne wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385¹ kc oraz art. 385³ pkt 8 kc. Ich skutkiem jest wyeliminowanie klauzuli waloryzacyjnej z umowy, która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, co w efekcie prowadzi do nieważności przedmiotowej umowy.

Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm denominacji, stanowią klauzule określające główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu denominowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu, analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem i są rozproszone w wielu miejscach umowy, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie. W szczególności dotyczy to definicji pojęcia: „przewalutowanie”, które jest mylące, wprowadza w błąd i odbiega od jego potocznego rozumienia. W istocie utrudnia ono zrozumienie istoty umowy i jej faktycznych konsekwencji. W tym kontekście należy wskazać na utrwalony już w judykaturze i piśmiennictwie pogląd, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowy kredytowe nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowach, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia TSUE z 20 września 2017 roku (C - 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą denominowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

Wprowadzony do umowy mechanizm denominacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota udzielonej powodom kredytu została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku, natomiast raty kredytu przeliczane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku obowiązującego w dacie spłaty raty. Jednocześnie denominacji podlegała kwota kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu denominacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy.

Bank, udzielając kredytu denominowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmierna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

W ocenie Sądu przedmiotowe umowy kredytów są nieważne także z tego względu, że abuzywne są ich postanowienia określające mechanizm waloryzacji. Bez tych postanowień umowy nie mogły dalej wiązać, gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385¹ § 2 kc czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu denominacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o denominacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów. W szczególności jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul waloryzacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego (analogicznie, zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę - denominowanego) kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 r., V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.11.2019 r., I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji pośrednio przemawia także orzecznictwo TSUE z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi - w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (vide: wyrok z 3.10.2019 r., C-260/18, Legalis nr 2230278; oraz z 29.04.2021 r., C-19/20, Legalis nr 2562735).

Sąd uznał za bezzasadny zarzut pozwanego, jakoby żądanie powodów nosiło znamiona nadużycia prawa podmiotowego i jako sprzeczne z normą wyrażoną w art. 5 k.c. nie zasługiwało na ochronę prawną. Przepis art. 5 k.c. stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z trafnym, zdaniem Sądu Okręgowego, poglądem wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, „norma zawarta w ww. przepisie ma charakter wyjątkowy i może być stosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności, w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego przez inną osobę oraz w tych szczególnych przypadkach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawa prowadziłoby do skutku nie aprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współżycia społecznego.

Zasady współzycia społecznego to pojęcie niedookreślone, nieostre, a powoływanie się na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego powinno wiązać się z konkretnym wykazaniem, o jakie zasady współzycia społecznego w konkretnym wypadku chodzi oraz na czym polega sprzeczność danego działania z tymi zasadami. Taki charakter klauzul generalnych zawartych w rozważanym przepisie nakazuje ostrożne korzystanie z instytucji nadużycia prawa podmiotowego jako podstawy oddalenia powództwa, a przede wszystkim wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczności, aby w ten sposób nie doprowadzić do podważenia pewności obrotu prawnego. Zasadą bowiem jest, że ten kto korzysta ze swego prawa postępuje zgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współzycia społecznego. Z istnienia domniemania, że korzystający z prawa podmiotowego postępuje zgodnie z zasadami współzycia społecznego, wysuwa się jako oczywisty wniosek, iż ciężar dowodu istnienia okoliczności faktycznych uzasadniających ten zarzut spoczywa na tym, kto ten zarzut podnosi.” (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 14.01. 2022 r. I CSK 901/22). W ocenie Sądu, pozwany na gruncie niniejszej sprawy nie wykazał, mimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu w tym zakresie, aby dochodzenie przez powodów roszczeń objętych pozwem stanowiło naruszenie jakiegokolwiek zasady współzycia społecznego. Należy przy tym zaakcentować, że to pozwany był jedynym autorem wzorca umownego zawierającego klauzule niedozwolone, których eliminacja doprowadziła do upadku umowy w całości, jako nieważnej. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że powodowie niewątpliwie mają prawo korzystać ze swoich uprawnień konsumenckich i domagać się ochrony, poprzez żądanie zwrotu kwot uiszczonych przez nich na rzecz banku w wykonaniu nieważnego stosunku prawnego.

Sąd podziela stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie Sąd poinformował powodów o tego rodzaju konsekwencjach prawnych. Należycie poinformowani powodowie odmówili zgody na dalsze obowiązywanie ww. umowy (oświadczenie k. 327-328), co potwierdziło trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide: uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Należy też wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obowiązuje on strony umowy o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach Kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umowy o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdzała ona jedynie, niebudzącą zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy „antyspreadowej” nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu

ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 11 grudnia 2019 roku (V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Przesłankowe stwierdzenie nieważności umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowało uznaniem za zasadne żądania strony powodowej o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyła, w tym w szczególności z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy. Zgłoszone przez powodów roszczenie o zwrot ww. świadczeń znajduje swoją podstawę prawną w normie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie powodowie zgłosili roszczenie o zapłatę jako skutek przesłankowego ustalenia nieważności umowy. **W niniejszej sprawie powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego 108.237,90 złotych i 128.564,30 CHF. Sąd uwzględnił powyższe żądanie zapłaty, jako potwierdzone dowodami z dokumentów w postaci zaświadczeń wystawionych przez pozwanego bank. W pkt. 1. wyroku Sąd zasądził ww. kwoty na rzecz powodów.**

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc. Jeśli dłużnik świadczenia pieniężnego spełnia je z opóźnieniem wierzyciel ma prawo domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie. Zgodnie z art. 455 kc roszczenie bezterminowe staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty. Zgodnie z uchwałą III CZP 6/21 oświadczenie konsumenta-kredytobiorcy powinno nastąpić ze świadomością skutków skorzystania z ochrony konsumentkiej oraz upadku umowy. Zdaniem Sądu tego rodzaju informacje może przekazać również fachowy pełnomocnik. Oświadczenie będzie zatem skuteczne wobec banku, jeśli ten nie będzie miał wątpliwości co do uzyskania przez konsumenta pełnego pouczenia.

W realiach sprawy niniejszej taką pewność Bank miał w momencie otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu, w którym strona powodowa ostatecznie i stanowczo wskazała na nieważność umowy i wskazała roszczenie główne w zakresie żądanych kwot, a zatem wątpliwości co do stanu poinformowania strony pozwanej nie można się dopatrzeć. Dlatego Sąd uznał, że w zakresie wskazanych w pkt. 1. sentencji wyroku kwoty roszczenia stało się wymagalne z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu pozwanemu w dniu 29 lipca 2022 roku i odsetki za opóźnienie należą się od dnia następnego.

Sąd oddalił powództwo w pozostałej części roszczenia odsetkowego (pkt 2. sentencji wyroku).

Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania.

Sąd w niniejszym składzie podziela w tym względzie pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie m.in. w sprawach o sygn. akt I ACa 491/22 oraz V ACa 1728/22. Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.), a z takim skutkiem umowy kredytu zawartej przez strony mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi stosownego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawokształtujący i powoduje zmianę dotychczasowej sytuacji prawnej stron.

Należy podkreślić, że świadczenia obu stron spornej umowy mają charakter jednorodząjowy - pieniężny, a więc jej stronom przysługuje dalej idący środek prawny służący ochronie przed akcją procesową przeciwnika, tj. potrącenie wzajemnych wierzytelności.

Sąd w tym składzie podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 października 2021 r., w sprawie o sygn. akt I ACa 155/21, iż w zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu

świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Taki skutek w przypadku wzajemnie przysługujących wierzytelności pieniężnych można natomiast uzyskać poprzez skorzystanie z potrącenia.

Zgodnie z wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu powyższego wyroku stanowiskiem, które Sąd Okręgowy podziela, tym, co odróżnia rozliczenia nieważnej umowy kredytu, w której roszczenia restytucyjne przysługują obu stronom od nieważnej umowy wzajemnej, jest dopuszczalność dokonania potrącenia w pierwszym przypadku przez dowolną stronę nieważnej umowy i brak takiej możliwości w drugim przypadku ze względu na różnorodność świadczeń. Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał ponadto, że w przypadku nieważności umowy kredytu, podlegające zwrotowi świadczenia obu stron polegają wyłącznie na świadczeniu pieniędzy. Skoro zaś każdej ze stron służy wierzytelność pieniężna, to interes każdej z nich dostatecznie zabezpiecza potrącenie. Brak możliwości potrącenia świadczeń wydaje się być istotną przyczyną ustanowienia prawa zatrzymania w określonych ustawą przypadkach, gdy ustawodawca uznał konieczność zapewnienia dodatkowej ochrony dłużnikowi, który pozostaje jednocześnie wierzycielem swojego wierzyciela zaś przedmiot obu wierzytelności wyklucza potrącenie. Trudno wyobrazić sobie, jak w praktyce miałyby wyglądać realizacja zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku. Można też mieć wątpliwości, czy pozostaje zgodne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów towarzyszące prawu zatrzymania założenie, że konsument musi ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału, niezależnie od tego jaką kwotę już spłacił, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń. Jak wskazał w uzasadnieniu ww. wyroku Sąd Apelacyjny, trudno byłoby wytłumaczyć, dlaczego przykładowo konsument, który spłacił do banku 500.000 zł z kredytu w wysokości 600.000 zł, ma obowiązek zgromadzenia (lub co najmniej zabezpieczenia) dodatkowych 600.000 zł, podczas gdy sens rozliczeń pomiędzy stronami (i ostateczny cel) sprowadza się do konieczności zwrotu bankowi pozostałych 100.000 zł zadłużenia i uwolnienia się konsumenta od dalej idących zobowiązań, a więc de facto do potrącenia i zapłaty pozostałej różnicy na rzecz wierzyciela wyższej wierzytelności. Powyższe argumenty Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela. Mając je na uwadze, Sąd uznał, że zarzut zatrzymania nie zasługiwał na uwzględnienie.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powodów całość poniesionych przez nich kosztów procesu wobec wygrania przez nich procesu niemalże w całości. Na zasądzoną z powyższego tytułu kwotę w łącznej wysokości 11.834 zł składają się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), wynagrodzenie pełnomocnika powodów (10.800 zł - zgodnie z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata skarbową od pełnomocnictw (34 zł). Na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. od zasądzonych kosztów procesu Sąd zasądził na rzecz powodów od pozwanego również odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Rozstrzygając o zasadności zgłoszonych w pozwie roszczeń Sąd wziął pod uwagę również treść rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Warszawie V Wydziału Cywilnego z dnia 11 marca 2022 roku wydanego w sprawie sygn. akt C ACa 320/21, dotyczącej podobnego produktu hipotecznego udzielonego przez ten sam Bank tj. (...) Bank (...) S.A.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

Warszawa, dnia 7 marca 2024 roku.